Należytość poczt. opłacona gotówką.



CENA 25 GROSZY.

№ 42. Radomsko, niedziela 12 Października 1924 r. Rok 5.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. Październik 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy, —VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz

## Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Rok zaledwie dzieli nas od założenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Rok jeden dzieli nas od tej chwili, gdy powstała myśl podjęcia inicjatywy społecznej ku budowie lotnictwa polskiego. I oto reprezentuje dziś Liga siłę 300.000 członków.

Cztery blisko setki odczytów, tyleż zgromadzeń i pokazów; wystawy modeli lotniczych, próby lotu szybowego, akademje, broszury, plakaty, odezwy, książki — wszystko to, śmiemy twierdzić, **zbudziło społeczeństwo**, uświadomiło mu konieczność lotnictwa, **ze względu na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej** — niezbędność jego dla rozwoju kulturalnego narodu. Dużo człowiek uczyni, by być pewnym jutra, by nie czuć nad sobą grozy najazdu sił wrogich, które ze wszystkich stron na nas czyhają. Lecz jeszcze więcej uczyni, by w szlachetnem współzawodnictwie z innemi narodami iść na podbój przestrzeni—pod obłoki i nad nie i jeszcze wyżej, hen w bezkresy. Kto ograniczyć śmie rozmach ducha ludzkiego?!

Przed L. O. P. P. dopiero teraz, gdy skupiło setki tysięcy obywateli, staje naprawdę szerokie pole działania.

Boć to mało nauczyć ludzi, że lot jest niezbędny. Trzeba by ukochali oni skrzydła niosące ich w niebiosa, bo tylko miłość, bo tylko zapamiętanie się w miłości, tworzy czyny. A do tego trzeba udostępnić ludziom płatowiec. Trzeba, aby widziano go z każdej wioski, aby nie było człowieka w Polsce nie oswojonego z warczeniem motoru.

Trzeba stworzyć flotylę powietrzną, która zapozna Polskę z płatowcem, na której będzie się lotnik kształcić.

Trzeba, by ta flotyla—mogła dotrzeć wszędzie. By cały kraj pokryła sieć portów żeglugi powietrznej, lotnisk. By z każdego punktu Polski, można było dotrzeć do stolicy, by na każdy punkt, można było zawezwać statek powietrzny—jak dorożkę na ulicach miasta.

Trzeba rozbudzić zamiłowanie konstruktorskie, by młodzież od najwcześniejszych lat wprawiała się w budowanie latawców, szybowców, by istniał w niej pęd do ulepszań ciągłych cudownej maszyny latającej.

Trzeba rozbudzić szeroki ruch naukowy w tym kierunku. Uzupełnić uczelnie wyższe katedrami lotnictwa, powołać do życia instytuty aerodynamiczne, poddać badaniom zmiany pogody przez całą sieć stacyj meteorologicznych.

Trzeba wreszcie stworzyć przemysł, co da nam własne płatowce, własne silniki, własne wszystko.

W stosunku do innych narodów, jesteśmy na polu lotniczem przeraźliwie zacofani. Polska sama nie pracuje poprostu na tem polu. Nawet te fabryki, które są — nie wytwarzają nowych, naszych typów płatowców—powtarzają to, co gdzieindziej zrobiono i

kwita.

Otóż z tem trzeba zerwać, z końca szarego—trzeba się wysforować na plan pierwszy. Inne narody budują flotę oceaniczną i powietrzną. Możemy narazie poprzestać na samem powietrzu zdobycia—ale zdobyć je musimy. I nie przelęknie nas żadna trudność. **Naród, który w przeciągu pięciu lat stworzył Państwo, odparł najazdy, zawarł pokój, położył podwalinę pod skarb — naród, który w masie swej, tak ogromne dał zrozumienie dla potrzeb lotnictwa, tak ochoczo ruszył na wezwanie zarządu L. O. P. P. potrafi tego dokonać.**

Ten ubiegły tydzień lotniczy ma być wielką manifestacją, wielkiem świętem lotu polskiego. Wykaże on, że cały naród ruszy na pomoc państwu w tej dziedzinie — objawi wolę wielką, twórczą, powszechną—ku zdobyciu tego, co jest po nad nami.

**Tej szczęsnej pracy w zapale i w szumie skrzydeł orlowych: Szczęść Boże!**

* * *

**TYDZIEŃ LOTNICZY w RADOMSKU.**

Dzięki zabiegom i staraniom Ligi Obrony Powietrznej Państwa w dn. od 5—12 bm. włącznie, we wszystkich miastach Polski odbywają się kwesty i zbiórki na tak szlachetny cel, jakim jest: fundusz obrony powietrzn. państwa.

Zarząd Koła L.O.P.P. w Radomsku z całą gorliwością przystąpił do pracy, organizując uliczne kwesty i zbiórki tak w mieście jak i w okolicy. W ub. niedzielę i czwartek zorganizowana została sprzedaż znaczka, odczyt popularny w teatrze, kwesta po domach i t. p. Dziś w niedzielę zarządzona będzie zbiórka publiczna na ulicach naszego miasta, oraz w sali teatru „Kinema" odbędzie się uroczysty wieczór.

Spodziewać się należy, iż nasze społeczeństwo chętnie i tym razem pospieszy z ofiarami na tak wzniosły cel, jakim jest: obrona powietrzna państwa.

## PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Schroniska dla bezdomnych dziatwy serdecznie dziękuje p. F. Rutkowskiemu kierownikowi Komisarjatu za złożone na rzecz schroniska za pośrednictwem Komendy Policji dwieście złotych, również Lidze Kobiet za złożone na ten sam cel 104 Zł. osiągnięte z dzierżawy kiosku za 3 kwartały

# W sprawie Kongresu Wszechpolskiego w Warszawie.

Ze Związku L. N. w Radomsku otrzymaliśmy ten artykuł z prośbą o wydrukowanie.

RODACY! „Nie damy ziemi skąd nasz ród". Ani wilcze pazury najeźdźców ze wschodu ni zachodu, ani szachrajstwa dyplomacji międzynarodowej, rzucającej wielkie zarzewia wojny w dążeniach do „pokoju europejskiego" nie przełamią woli 30 miljonowego narodu do utrzymania swej ziemi.

POLACY PATRJOCI!

Precz z socjalizmem i wyzwoleńcami, którzy chcą się wyzwolić z pod panowania Polski, a gotowi poddać się panowaniu wrogów międzynarodowych. Dyplomaci z szopki Ligi Narodów chcą nam odebrać Śląsk, Pomorze, korytarz gdański, Galicję wschodnią i Wilno. Tak! Angielski dyplomata 'Lliod Giorge; w interesie pokoju chce nam odebrać wschodnią Małopolskę, MacDonald postawił znak zapytania nad naszym Śląskiem, Niemiecki towarzysz Breicheid domaga się skasowania korytarza gdańskiego, w czem wtoruje mu gorliwie towarzysz włoski Madigliani, a towarzysz Branting, wódz socjalizmu szwedzkiego, domaga się wielkim głosem—również w interesie pokoju — żeby Polska wyrzekła się Wilna.

Głosy tych wielkich tenorów socjalizmu podchwytuje różnojęzyczny chór mniejszych chórzystów z pod znaku Czerwonego Sztandaru, ażeby przygotować umysły do czwartego rozbioru Polski —

Tak wygląda idea socjalizmu i wyzwolenia pod hasłem:

**„Towarzysze proletarjusze wszystkich krajów łączcie się"**

Chwila obecna jest nie tylko niebezpieczna ale groźna dla Polski. To też teraz, kiedy grożą nam wraże moce zewnętrzne, kiedy chcą zmacniać się Niemcy naszym kosztem, kiedy potrzeba gruntownej naprawy Konstytucji jest oczywistą, kiedy naprawę skarbu trzeba utrwalić naprawą stosunków gospodarczych, głos ludzi przednich z całej Polski powinien być wysłuchany.—

Dlatego odbędzie się w dniu 26 października w Warszawie Kongres wszechpolski organizacji Związku Ludowo-Narodowego. Będą tam najwybitniejsze siły narodowej organizacji jak Dmowski. Głąbiński, Grabski, Kozicki, Zamorski i inni, które wypowiedzą nam stan rzeczywistości i pouczą jak mamy się zachowywać, ażeby nie pozwolić sobie zrobić krzywdy. Kongres ten ma ogromnie doniosłe znaczenie, bo cała Europa zwróci na niego uwagę i czem będziemy liczniejsi na kongresie, tem będą nasi wrogogowie więcej się z nami liczyć. Jedźmy tedy do Warszawy jak najliczniej. Komitet organizacyjny kongresu przygotowuje większą ilość noclegów bezpłatnych dla uczestników kongresu. Noclegi należy najpóźniej do 20 października zamawiać za pośrednictwem Zarządu powiatowego Zw. Lud. Narodowego w Radomsku, który zakomunikuje w Sekretarjacie głównym w Warszawie.

Każdy przybywający na kongres winien po przyjeździe do Warszawy zwrócić się po informacje do przedstawicieli Komitetu przyjęcia Kongresu na dworcu kolejowym lub do Sekretarjatu głównego Zw. L. N. (Aleja Jerozolimskie 17).

UWADZE NASZEJ!

W związku z kongresem **dnia 16 października** tj. **w czwartek** o godz. 2 po poł. w Radomsku w Sali Polskiej Macierzy Szkolnej (Rynek 17) Zarząd powiatowy Zw. L. N. urządza zjazd powiatowy, przy udziale posłów Beliny i Wartalskiego, przeto wzywa się delegatów członków kół, oraz działaczy i mężów zaufania do przybycia jak najliczniej, ażeby udzielić wyjaśnień o znaczeniu Kongresu i dać szczegółowe informacje, oraz zaopatrzyć uczestników w odpowiednie legitymacje.

Zgłoszenia uczestników kongresu po za Zjazdem, przyjmuje Sekretarjat powiatowy Zw. L. N. w Radomsku Częstochowska 5.—

ZARZĄD.

**Prosimy uregulować prenumeratę.**

# Wiadomości polityczne.

**Ojciec Święty** przyjął delegata prof St. Grabskiego oraz posła Skrzyńskiego, którzy mieli w Ojca św całogodzinne posłuchanie.

**Anglja** przeżywa kryzys polityczny, którego rozwiązanie przyniosą najbliższe dnie. Akcja polityków angielskich zmierza do obalenia gabinetu Mac-Donalda, lub może nawet rozwiązania parlamentu

**Umowa** handlowa polska-niemiecka posunęła się tak daleko, że wkrótce będzie desygnowany przez rząd polski przewodniczący i członkowie naszej delegacji.

**Powstanie** w Gruzji w dalszym ciągu trwa Liczba rozstrzelonych i zamordowanych gruzinców przez krwawą łapę bolszewicką wynosi dotychczas około 9 tys.—Egzekucja i zabójstwa trwają w dalszym ciągu.

**Uniwersytet ukraiński** w Krakowie wkrótce będzie otwarty.

**Rząd litewski** odmówił swego udziału w konferencji helsingforskiej państw bałtyckich i Polski. Harde dusze litewskie nie chcą pracować wspólnie z naszą delegacją

## Z ostatniej chwili.

**UPADEK RZĄDÓW SOCJALISTYCZNYCH W ANGLJI Gabinet Mac Donalda został obalony 364 głosami przeciw 193 Mac Donald przedłoży królowi projekt rozwiązania izby. Nowe wybory odbędą się 8 listopada Upadek Mac Donalda jest wielkim wypadkiem nietylko w polityce angielskiej, ale i w międzynarodowej.**

## Pielgrzymka polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925.

Na liczne zapytania Czytelników, podajemy do wiadomości, że zapowiedziana pielgrzymka narodowa z ks ks. Kardynałami i Biskupami na czele do Rzymu, która wraz z 10 dniowym pobytem w Wiecznem Mieście trwać będzie około 3-ch tygodni, **wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925 roku.** Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzymywać się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto, Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odleglejszych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla klasy I-szej 650—700 zł, dla klasy II-giej 500—550 zł., dla klasy III-ciej 350—400 zł. Ceny ostateczne podane będą później po otrzymaniu dokładnych informacji od Komitetu Rzymskiego co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z powodu jubileuszu we Włoszech.

Dla pertraktacji z władzami kolejowemi o pociąg pielgrzymkowy, jako też dla zarezerwowania w Rzymskim Komitecie już odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich—Komitet Wykonawczy musi zawczasu wiedzieć, ilu będzie uczestników pielgrzymki. **Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca października 1924 r.** wprost na ręce przewodniczącego Komitetu wykonawczego ks. dr. Wojciecha Tomaki w Przemyślu (plac Czackiego 10), zgłosić kartką korespondencyjną swój udział w pielgrzymce, podając dokładnie i wyraźnie: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, diecezję, oraz klasę, którą zamierzają jechać. O ileby między zgłaszającymi się byli funkcjonarjusze państwowi, zechcą to zaznaczyć w zgłoszeniu, a Komitet pielgrzymkowy będzie czynił starania u władz o uzyskanie dla nich urlopów.

Dalsze informacje co do terminu i sposobu przesyłania pieniędzy, co do starania się o paszporty i t. d. będą ogłoszone później w „Gazecie Radomskowskiej".



## Wrażenia z pobytu w Konstantynopolu.

(*Koresp. własna*).

II.

Morze Czarne, Morze Marmara i Złoty Róg—to jest ta kanwa, na której od 658 r. przed Chrystusem tworzyli Persowie, Spartanie, Ateńczycy, Rzymianie, Grecy a w końcu Turcy — to co dziś nosi nazwę Konstantynopol.

Jest to miasto, które przetrwało 2500 lat, — nie dziw więc, że sprawia na każdym przyjezdnym niezatarte wrażenie. Dziś K—pol bogato i szeroko rozrzucony po wzgórzach nad Bosforem i obu brzegach Złotego Rogu, najeżony setkami strzelistych minaretów, mieniący się pełnią barw, życia i treści, strojny w bogactwo południowego nieba i obfitość wody, jest bezwzględnie jednym z najstarszych, najoryginalniejszych i największych nawet współcześnie miast Europy.

Na każdym kroku czuć potężne tętno życia, uderzające, jakby taranem, w spróchniałe tradycje i tworzące legendę Nowej Turcji.

Od lądu okalają miasto stare ruiny baszt, wież, zamków, murów i bram, które nieprzerwanie ciągną się od Morza Marmara do Złotego Rogu. Jadąc złą coprawda szosą, wzdłuż ruin przesuwa się: Zamek Siedmiu Wież (Jedikule), — dawne więzienie stanu z krwawą studnią, złota brama, brama adryanopolska i brama „Aiwan Seraj Kapusi". Myślą przenosi się w te odwieczne czasy, kiedy pod temi dziś już ruinami pisały się karty historji. Dziś korzenie drzew figowych rozsadzają baszty i niszczą mury, tworząc widok więcej niż wspaniały.

Z drugiej strony szosy całą prawie drogą ciągną się cmentarze i cyprysowe lasy. Cmentarze tureckie mają moc smutku, prostoty, piękna i powagi. Cała potęga śmierci,—staje ubrana w czernię drzew cyprysowych i spowita w biały marmur rzeźbiony w tureckie turbany, fezy i nieznane kwiaty, nad tem unoszą się rzewne sentencje z koranu, których jest dużo wypisanych na każdym pomniku. Najsilniejsze wrażenie robią cmentarze na Skutari (Mała Azja) i na Ejub'ie (przedmieście K-pola), takiego zespolenia spokoju, piękna i powagi bodajże nigdzie nie spotyka się na świecie. Tak samo jak cmentarza muzułmańskiego nie wyobrażam sobie bez drzewa cyprysowego i marmurowych białych pomników,—tak samo nie wyobrażam meczetu bez kilku minaretów (strzeliste wieżyce, z których 3-5 razy dziennie muzein płacząco ogłasza: „że niema boga nad Allacha, a proroka nad Mahometa"). Dziś z powodu wszechwładnej redukcji urzędników z 450

## Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Staraniem nowopowstałej w Radomsku Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego odbyły się w Radomsku w ubiegłą niedzielę ćwiczenia wojskowe, zawody strzeleckie i lekkoatletyczne, miejscowych organizacji. W zawodach wzięli udział: Sokół, Oddziały Związku Strzeleckiego z Gidel, Różen i Woźników, Hufiec Szkolny szkoły społecznej im. Fabianego, Klub Sportowy „Czarni", Szkoła Rolnicza w Dobryszycach oraz zaproszeni w charakterze gości Straż Ogniowa w Radomsku i delegacje Straży z powiatu. Już w sobotę od godziny 4-ej rozpoczęły się konkursowe strzelania w strzelnicy na Kowalowcu, a następnie ćwiczenia wojskowe. A potem przemarsz przy współudziale orkiestry 25 pp łaskawie delegowanej z Piotrkowa przez pułkownika Wajsa, gorącego propagatora idei Przysposobienia Wojskowego. Rano w niedzielę miasto zbudzone zostało dźwiękami orkiestry 25 pp,, która na wieży ratuszowej wykonała hejnał, a zaraz potem alarm Oddziałów Ćwiczebnych i dalsze cwiczenia na Kowalowcu —

Cudowny dzień jesienny. Słońko złoci resztkę zieleni promieniami swemi. W parku Świętojańskim msza polowa. Karnie stają oddziały ćwiczebne: Sokół, Hufiec Szkolny Fabianistów, Strzelce, Szkoła Dobryszycka, Straże Ogniowe. Przy dźwiękach orkiestry ściągają się szkoły średnie: Fabjaniego i Niemca, dalej szkoła P. Chomiczówny, wreszcie młodzież starszych klas szkół powszechnych. Cały park zalany ludnością. Tysiące głów. Ksiądz Jankowski celebruje mszę polową Chóry Towarzystwa śpiewaczego Moniuszki, orkiestra 25 pp. uświetniają nabożeństwo. Przybywa władza wojskowa Dowództwa 25 p. p. Pułkownik Wajs, Starosta Harmata. Rozkaz. Prezentuj broń! Porucznik Habiniak składa raport. A potem defilada —

Rozpoczynają się zawody. W pierwszym rzędzie bieg okrężny 2400 metrów o nagrodę Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Do biegu stanęło 20 zawodników. Do mety (8 minut, 6 sekund), pierwszy przybył Szydziak z Klubu „Czarnych", drugi Kuchciak sokół (minut 9). Przerwa obiadowa. Oddziały udają się do parku, gdzie pomieszani między sobą Sokoli, Strzelce, młodzież szkolna, przy bigośle żołnierskim wśród śpiewów pierwszej Brygady i Hymnu Strzelca wesoło do g. 2-ej spędzili czas. Dalsze zawody: a więc w pierwszym rzędzie bieg stumetrowy, bieg ośiemsetmetrowy, skok o tyczce wzwyż, skok w dal, rzuty oszczepem i dyskiem oraz wolne ćwiczenia z bronią.

O godzinie 5-ej przyznanie i rozdanie nagród, Nagrody otrzymali: za strzelanie do tarczy: I-sza nagroda: sztucer ofiarowany przez D.O.K. IV — otrzymuje sokół St. Kuchciak. Drugą nagrodę srebrny żeton Wydziału Sejmiku Powiatowego w Radomsku — Mądry, uczeń szkoły im. Fabjanego. 3 nagrodę przybory do pisania — Modelski, uczeń szkoły im Fabjaniego i 4 nagrodę srebrną papierośnicę Osuchowski, strzelec z Różen. Za bieg okrężny 2,400 metr. zegarek. Nagroda Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu Radomskowskiego — Szydziak, Członek Klubu „Czarnych". Drugą nagrodę portfel Stanisław Kuchciak „sokół", Za bieg 800 metr I-szą nagrodę zegarek srebrny, nagroda Wydziału Powiatowego Sejmiku w Radomsku, — Cygankiewicz, uczeń szkoły im. „Fabjaniego. 2 nagroda cygarnica bursztynowa — Wrona, uczeń szkoły Rolniczej w Dobryszycach Za bieg 100 mtr. I-sza nagroda zegarek, nagroda 25 pp. — Bober, uczeń szkoły Fabjaniego. 2 nagroda żeton srebrny, nagroda Zarządu miasta Radomska — Nowiński, uczeń szkoły im. Fabjaniego. Za skok o tyczce wzwyż I-sza nagroda, zegarek, nagroda „Sokoła — Wrona uczeń szkoły Dobryszyckiej za skok 2 metr. 35 cm. 2-ga na-

---

muzeinów zostało tylko kilku płatnych przez rząd. Takim wszechświatowej sławy meczetem jest Aja Sophia, do niego jak głosi legenda wjechał na wielbłądzie, po zdobycie K—pola, Mahomet II i ciął mieczem w marmurową kolumnę. Z innych meczetów są godne obejrzenia: Bajazyda II, Achmeta I, Jeni—Dzami i Fati. Wszystkie dają pojęcie o potędze tureckiej architektury i mieszczą się na Stambule. Całe są z marmuru, perskiej porcelany i mozaiki — ołtarze zwrócone w kierunku Mekki, podłoga wysłana dywanami, ławek niema, chodzi się boso lub w pantoflach, żadnych malowideł i obrazów, kręgi tylko duże na ścianach z sentencjami z korana Wrażenie ciszy i bogactwa Nie mogę zamilczeć o muzeum starożytności — tu mieści się słynny sarkofag Aleksandra Macedońskiego, szczyt rzeźby na marmurze. Pałace sułtańskie Tap—Kapu—Seraj na Stambule i Dolma Bagcza nad Bosforem z racji spisu inwentarze niedostępne dla publiczności. Zewnętrznie robią potężne wrażenie. O Turkach mogę powiedzieć że są: małomówni, ładni, powolni, chodzą w fezach, palą wszyscy nargile; turczynki mają cudne oczy, malowane rzęsy, utrzymały swój strój czarny, rzadziej bronzowy, brzydkie spuszczają na twarz czarną zasłonę, — w miejscach publicznych i meczetach grupują się osobno. Ulice K—pola są wązkie, chodniki bardzo wązkie, ruch samochodowy kolosalny. Na osłach, w koszach uwiązanych na siodełku z obu stron grzbietu, rozworzą chleb, winogrona, figi inne owoce i warzywa. Głównem pożywieniem ludności są: baranina, morska ryba makrele, figi i winogrona. K—pol dzieli się na trzy główne części dzielnice: Stambuł, część turecka — Pera i Galata, część europejska. Do pamiątek polskich w Konstantynopolu należy dom, gdzie **umarł Adam Mickiewicz** i po stronie azjatyckiej **na cmentarzu** angorskim w Hajdar—Pasza **grób Marjana Langiewicza Do dumy Turcji należy, że nigdy nie uznała rozbioru Polski**

Jednak K—pol nie jest ładny dlatego, że ma cudne ruiny murów bizantyjskich, cenne muzea, bogate i otoczone legendą meczety, drzewa figowe, cyprysowe i odwieczne platany — ładny dlatego, że jest nad brzegiem Bosforu.

Bosfor jest to ta panorama widoków piękna i treści, poza którą wszystko maleje, staje się codziennym—ludzkim. Ten potężny rozmach fal morza, rozbijający się niemal o ściany pałacu Dolma—Bagcze z jednej strony — o lasy cyprysowe i cmentarze Małej Azji z drugiej — a całą piersią wodnego kolosa, bijący przed sobą w przecudne wyspy książęce — to jest to właśnie, co stwarza trudność oderwania oczu i myśli.

*M. N.*

groda spinki srebrne—Nowiński, uczeń szkoły im. Fabjaniego. Za skok w dal I-sza nagroda zegarek, nagroda Związku Strzeleckiego — Nowiński, uczeń szkoły im. Fabjaniego. 2 nagroda album 25 pp —Bober uczeń szkoły Fabjaniego. Po rozdaniu nagród odbyła się defilada oddziałów ćwiczebnych przed zwycięzcami i na tem święto zakończono.—

Może za nikłe są rezultaty konkursu, lecz trzeba przyznać, że sama praca dopiero jest w zaczątku. Radzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powiatu Radomskowskiego a w pierwszym rzędzie Pułkownikowi Wajsowi, por. Habiniakowi oraz Panu Staroście Harmacie należy się uznanie, że w tak krótkim czasie potrafili swoją energią zorganizować pracę nad przysposobieniem wojskowem. Święto przyniosło realny skutek, zapoznało społeczeństwo Radomska z nową pracą, tak piękną i pożyteczną dla dobra ojczyzny.

# W sprawie podatkowej.

Jeszcze daleko przed wszystkiemi nakazami płatniczemi, jakie dziś miejsce mają w mieście Radomsku i wywołują słuszne żale i skargi na Urząd Skarbowy, poseł na Sejm ks. Z. Kaczyński w jednym z numerów naszego pisma, a mianowicie w Nr. 23 z dnia 1 czerwca b r. pisze: „niesprawiedliwy wymiar podatku najwięcej, zupełnie słusznie, oburza ludność i uspasabia niechętnie do Państwa i Władz. To są obawy a zarazem bolączki od usunięcia których z życia gospodarczego, zależy dalsze powodzenie reform skarbowych Pana Premjera Grabskiego". Ksiądz Kaczyński, poseł na Sejm, członek Skarbowej i Budżetowej Komisji w Sejmie, człowiek oddany reformom skarbowym wypowiada swoje obawy, które jak życie dowiodło okazały się słusznemi. Bo to, co dziś przeżywa w Radomsku przemysł, handel i rzemiosła pod ciężarem niesprawiedliwego wymiaru podatku, to każdego musi napawać obawą, że reformy skarbowe Pana Grabskiego nie uratują Skarbu, a tylko zrujnują przemysł i handel, oraz rzemiosła.

Protestowali żydzi, zrobiono z tego sprawę narodowościową. Dziś niema nie protestujących, chyba tylko członkowie Komisji nie protestują. Na zebraniu w dniu 5 b. m. w Resursie Rzemieślniczej zebrani rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, wszyscy w jeden głos uznali potrzebę płacenia podatku, lecz takich podatków, które nie rujnowałyby warsztatów ich pracy, — i oto ich rezolucja, przesłana do wszystkich Władz Skarbowych i Klubów Poselskich:

1) że stoją na bezwzględnem stanowisku płacenia podatków skarbowych wogóle, a podatku obrotowego w szczególności;

2) że obecnie wymierzony podatek obrotowy został oszacowany przez Urząd Skarbowy w Radomsku niesprawiedliwie i w niektórych wypadkach rujnuje płatnika.

3) Zebrani apelują do Władz Skarbowych o wstrzymanie terminu egzekucji do czasu rozpatrzenia rekursów.

4) Zebrani żądają powołania do Komisji Szacunkowej i Odwoławczej przedstawicieli rzemiosł i drobnego przemysłu w charakterze członków dla miarodajnego wymiaru podatku.

A następnego dnia gromada kupców żydów wrywa się do Magistratu i woła rozpaczliwie: jesteście Zarządem miasta, jesteście naszymi obrońcami, radźcie, ratujcie! My sprawiedliwe podatki zapłacimy, lecz te nas rujnują. Nas szykanują, każą płacić obrotowy za ubiegłe lata. Tu głównie chodzi o wymiar obrotowego, który w fantastycznych głowach mógł się tylko zrodzić i został wymierzony. Udaje się Zarząd miasta w pełnym składzie do Naczelnika Urzędu Skarbowego, tam już jest delegacja lekarzy, piekarzy itd. Wszyscy w jednej sprawie: podatek obrotowy. A gdzież jest ta komisja, która podatek wymierzyła? Większość wyrosła z wojny, dziś stanowi alfę i omegę miasta. Pan Naczelnik oświadczył łaskawie członkom Zarządu, że to wszystko czyni Komisja; że on tu nic poradzić nie może; że proponował Komisji Obrotowej, która się składa z pp. Gumulińskiego, Bussa, Krzemińskiego, nawiasem mówiąc związanych w jedną spółkę handlową, Kowalczyka, Kaliszczyka, Humbleta i innych, aby do tej Komisji zaprosić przedstawiciela Zarządu miasta, gdyż miasto, czyli Kasa Miejska bezpośrednio jest zainteresowana w poborze podatku obrotowego, pobierając $1/2$ procentu i dlatego przedstawiciel miasta może udzielić przy wymiarze poborze podatku obrotowego rzeczowych informacji. Miała być odpowiedź: „jeżeli Pan Naczelnik zaprosi Członka Zarządu miasta — my ustąpimy".

Czy to ma być prawdą? Czy jest słuszne, aby gromadka ludzi czyniła gwałt nad miastem. To wszystko wymaga prędkiego i stanowczego załatwienia. Towarzystwo Przyjaciół Skarbu winno zabrać swój głos i spełnić swój obowiązek wobec społeczeństwa i Skarbu.

## Urzędowe wyjaśnienie w sprawie podatku obrotowego za I półrocze 1924 r.

W sprawie powyższego podatku Ministerstwo Skarbu zarządziło:

1) Przewodniczący wszystkich komisyj szacunkowych w czasie od dnia 15 do 25 października 1924 r. mają zwołać komisje z udziałem rzeczoznawców, powołanych dla każdej branży z osobna z liczby osób, poleconych przez organizacje i zrzeszenia zawodowe, a to celem przedwstępnego zbadania wniesionych odwołań i prowizorycznego ustalenia obrotów, które mogą być potem dokładniej jeszcze zbadane i wyjaśnione przez komisje odwoław.

2) Upoważnia się przewodniczących komisji szacunkowych do ograniczenia przymusowego ściągania podatku obrotow. za I-sze półrocze 1924 r. do wysokości kwot, przypadających od sum obrotu, ustalonego przez rzeczoznawców po zbadaniu odwołania płatnika.

**Każdy kto nie wniósł odwołania** od wymiaru podatku obrotowego **winien wymierzony mu podatek zapłacić do d. 15 października**

Ci płatnicy, którzy, czując się pokrzywdzeni wymiarem podatku obrotowego wnieśli odwołanie do urzędu skarbowego, **winni również zapłacić we właściwym terminie przynajmniej taką sumę, jaka wypada z ich własnych obliczeń obrotu, na które powołali się w odwołaniu, względnie taką, jaka wypada do obrotu przez nich zeznanego**.

Okólnik Ministra Skarbu, który w najistotniejszych wyjątkach przytoczyliśmy, w rezultacie daje:

**tylko 10-dniowe odroczenie w zapłaceniu zakwestjonowanej przez płatników części wymierzonego im podatku** i to tylko tym płatnikom, którzy wnieśli odwołanie.

## Sikawka samochodowa w Straży Miejskiej.

Jak to już w swoim czasie zaznaczyliśmy Straż Ogniowa nabyła sikawkę samochodową, która pierwszy chrzest odbyła przy pożarze młyna inż. B. Kistelskiego, przyczyniając się swoją funkcją do zlokalizowania wspomnianego pożaru. W ub. poniedziałek odbyła się próba tej sikawki na odległość i jej działalność. Miejsce próby wyznaczono na moście rzeki Warty w Pławnie. 25 minut trwał czas od wyjazdu z Remizy z Radomska do uruchomienia sikawki na 4 prądy w miejscu oznaczonem w Pławnie.

Omawiana sikawka samochodowa jest ostatnim wyrazem techniki przeciw—pożarowej i jest najlżejszą z pośród tych, co znajdują się na terenie Polski. Dość wspomnieć, iż na jedną minutę wylewa 1400 litrów wody. Posiada cztery wyloty. Prąd wody na wysokość sięga w okno 6-go piętra. Długość strumienia podczas spokojnego powietrza wynosi 68 metrów. Stosownie do swej wydajności wody—sikawka względnie niewiele zużywa benzyny. Waga takowej nie przekracza 4.000 kg. Chyżość maksymalna na równinie 45 klm. na godzinę.

Zamówiony zapas węży gumowych w ilości tysiąca metrów do tej sikawki, da możność przeprowadzenia linji wężowej na takim dystansie, czyli do każdego większego pożaru sikawka może wyjechać, byleby odległość zbiornika wody nie przekraczała 1 kilom.—od miejsca wypadku.

Automobilowe beczkowozy, drabina mechaniczna i benzynowy hydrofor wraz z lekkiem pogotowiem—samochodowem uzupełnią wkrótce tabor miejscowej Straży Ogniowej, o ile Rada miejska i większe zakłady przemysłowe przyjdą z materjalną pomocą tej ruchliwej i pożytecznej dla miasta i okolicy instytucji.

**Cech Rymarzy** składa podziękowanie Towarzyst. „Sokół" i Nar. Organ. Kobiet za ofiarowane piękne gwoździe do drzewca sztandaru.

Wszelkie listy adresowane do Cechu Rymarzy winny być kierowane do cechmistrza Ign. Karpińskiego w Gidlach, a w nagłym razie do podstarszego St. Jaworskiego, ul. Bugaj, w Radomsku.

## KRONIKA.

**Wieści z emigracji** W numerze następnym rozpoczynamy cykl korespondencji znanego publicysty i literata p. Al. Thena—współredaktora pisma polskiego „Wiarus Polski", wydawanego w Lille (Francja), emigracji polskiej we Francji wogóle w północnej szczególe.

Jak sądzić nam należy artykuły te wywołają żywe zaciekawienie wśród czytelników naszego pisma nie tylko z ogólnego punktu widzenia zainteresowania się losem naszych ziomków we Francji, lecz również ze względu na znaczny procent z naszego powiatu tamże udających się na roboty emigrantów. Na przyszłość mamy zapewnioną stałą współpracę wymienionego publicysty. —

**Konferencja** rzemieśln. i drobnych przemysłowców odbyła się w ub. niedzielę w Resursie Rzem. Omawiano sprawy podatku obrotowego za I półrocze. Stwierdzono, iż w wielu wypadkach Urząd Skarbowy, względnie Komisja przeszacowała obroty, co w rezultacie wymierzona suma podatkowa może doprowadzić do ruiny drobne przedsiębiorstwa i zakłady rzemieślnicze. Dyskusja była ożywiona. Zabierali głos pp. F. Oczkowski, W. Fryc, inż. Strzembosz, K. Zielonka, Przedborski, J. Szwedowski, J. Wytrychiewicz, L. Bartnik, W. Podlewski, W. Pągowski, J. Lipiński, M. Świderski i inni. Z przemówień wiała myśl zrozumienia obowiązków obywatelskich. Każdy chce płacić chętnie podatek skarbowy, jednak wymiar jego winien odpowiadać obrotowi i zdolności płatniczej podatnika. Zebrani z przykrością stwierdzili, iż Urząd Skarbowy nie zaprosił przedstawicieli rzemiosł do Komisji w charakterze członków względnie rzeczoznawców, choć T-wo Rzemieślnicze odpowiednich kandydatów przedstawiło.

Uchwalono rezolucję, której treść zamieszczamy na stronicy 3. W obradach brał udział zaproszony v. prezes T-wa Przyjaciół Skarbu p. inż. Strzembosz.

Do rezolucji chcieli się przyłączyć i kupcy polscy, których na sali było sporo, jednak zebrani nie przychylili się do tego, wychodząc z założenia, iż kupcy mają swą organizację w Radomsku.

**Program** koncertu na rzecz L. O. P. P. przedstawia się b. interesująco. Udział biorą pp. prof. Wojna-Gwiaździński, inż. Kwieciński, ks. kan. Kossowski z Kłomnic (śpiew solowy baryton)—pani Cywińska, Czarkowski, orkiestra Tow. Moniuszki, oraz prelegent z Warszawy, który wygłosi odczyt o lotnictwie.

Koncert odbędzie się dziś w niedzielę wieczorem w sali teatru „Kinema.

**Zwłoki Sienkiewicza** na Jasnej Górze spoczną przez kilka godzin w drodze z Vevey do Warszawy. Taki wniosek wysunął Komitet częstochowski i w tej sprawie delegowany został O. Przeor Markiewicz dla porozumienia się z głównym Komitetem w Warszawie.

Następnie na posiedzeniu Komitetu poruszona została inicjatywa **budowy pomnika H. Sienkiewicza w Częstochowie.** W najbliższej przyszłości stworzony będzie specjalny Komitet, mający za zadanie gromadzenie funduszów na budowę pomnika.

**Dwoje dzieci ofiarą płomieni**. Na przedmieściu Kamińska u p. Ant. Turlejskiego, w czasie nieobecności rodziców, udusiło się dymem dwoje dzieci lat 4 i 6. W nieustalony sposób dzieci wznieciły pożar, którego pastwą padły te dwa ofiary, z rzeczy spaliło się tylko łóżko i pościel.

**Śmiertelny wypadek**. Samochód osobowy księcia Stefana Lubomirskiego z Kruszyny pędząc w dość szybkiem tempie ulicą Krakowską, obok młyna p. Soczyńskiego — przejechał na śmierć 17-to letniego chłopca, który podobno widząc rozpędzony samochód chciał przed nim przelecieć na drugą stronę ulicy. Kierowcy samochodowi mają obowiązek zwalniać bieg na ulicach, by uniknąć nieszczęśliwych wypadków.

**Z karty żałobnej**. Zmarł ś. p. Władysław Zamoyski, wielki ofiarodawca, przeżywszy lat 71. Cały swój majątek w postaci przeszło 70,000 morgów magdeburskich, składający się z trzech kluczy: Kórnickiego, Trzebaw i Babin w Poznańskim i Zakopanego pod Tatrami — oddał Rządowi, jako własność Narodu Polskiego. Dochód z tego ma być głównie przeznaczony na wychowanie młodzieży w duchu narodowym i katolickim.

**Mason — bolszewik** grasuje w okolicach m. Przedborza, szerząc zamęt i bluźnierstwo, udając wędrownego zegarmistrza. Władze polityczne powinny zająć się tym niebezpiecznym osobnikiem.

**Wypadek z bronią** —Podczas kolacji urzędnik p. B. oglądał rewolwer i skutkiem nieoględnego manewrowania takowym—nastąpił strzał, ugodziwszy w pierś pannę Chudkiewiczównę. Stan groźny. P. B. dzięki temu przypadkowi postradał jeden palec u lewej ręki.

**Poradnia dla samouków P.M.S.** Poradnia dla samouków uruchomiona przy Zarządzie Głównym Polskiej Macierzy Szkolnej wykazała swą żywotność, zaspakajając w ciągu ubiegłego roku szkolnego życzenia przeszło 1000 samouków. Czynne są dwa działy: ogólny i nauczycielski. Poradnia udziela drogą korespondencyjną, porad i wskazówek, związanych z samodzielną pracą osób, pragnących rozszerzyć i pogłębić swoje wykształcenie, lub opanować drogą samokształcenia pewne specjalne dziedziny wiedzy. Nauczycielstwo korzysta z Poradni, informując się w sprawie wymagań, kwalifikacyj, egzaminów, kursów, wypożyczając programy, prosząc o wskazanie profesora-korespondenta i t. p. Pisma, zaopatrzone znaczkami pocztowemi na odpowiedź, kierować należy do Poradni, Krakowskie Przedmieście 7 m 4 — Polska Macierz Szkolna.

**Rozporządzenie o kształcie wozu polskiego.** Wydane rozporządzenie Ministra robót publicznych i wewnętrznych o używaniu i ochronie dróg ustanawia między innemi szerokość obręczy na koła i pojazdów. Oznacza największą szerokość pojazdu na 2 i pół metra. Wreszcie zarządzą, aby wszystkie nowo budowane wozy ciężarowe i osobowe obliczone na więcej niż 4 osoby były zaopatrzone w specjalne hamulce. Pozatem wozy winny posiadać tablice, umieszczone z lewej strony pojazdu z napisem, zawierającym imię i nazwisko właściciela zaprzęgu. Z nastaniem zmierzchu winny winny być używane latarnie. **Wozy zaś kursujące** obecnie mają być **najdalej do połowy lipca 1925 r zaopatrzone w wyszczególnione urządzenia**

Sprawy socjalne.

# Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło z dniem 29 września rb. rozpoczęcie akcji, przewidzianej w ustawie „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia".

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia weszła w życie z dniem 31 sierpnia br., a przeprowadzenie jej na obszarze całej Polski ma nastąpić w ciągu roku. Ustawa ta zajęła miejsce ustawy tymczasowej z 4-IX-1919 r. „o doraźnej pomocy dla bezrobotnych" oraz miejsce postanowień ustaw i rozporządzeń w sprawie „pomocy i opieki nad bezrobotnymi".

Najważniejsze postanowienia cytowanej ustawy są:

Uprawnionymi do korzystania zasiłków są robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników, — których stosunek najmu pracy został rozwiązany, o ile w ciągu jednego miesiąca po rozwiązaniu stosunku zgłosili swe prawo do świadczeń zabezpieczonych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i co najmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy w wyżej wymienionych zakładach pracy (art. 2)

Uprawnieni do pobierania zasiłku otrzymają na czas swego bezrobocia w stosunku procentowym do zarobku. Zasiłek zwiększa się lub zmniejsza zależnie od zwiększenia się lub zmniejszenia do dnia wypłaty zarobków tej kategorji w danej miejscowości. Najwyższa norma zarobku przewidziana jest 5 zł.

Zasiłek wynosi: 1) dla robotnika samotnego 30 proc.

2) dla robotnika obarczonego rodziną 1—2 osób 35 proc.

3) dla robotnika obarczonego rodziną 3—5 osób 40 proc.

4) dla robotnika obarczonego rodziną więcej niż 5 osób 50% zarobku.

Zasiłki zabezpieczeniowe nie podlegają zajęciu sądowemu ani administracyjnemu.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Emigrantowi.** Wskazówek udzieli Urząd Pośredn. Pracy. Dopomoże Panu „Polonia". 35 Av. de St. Ouen, Paryż (17e).

**P. E. Saleckiemu.** Otwarcie Targów Gdańskich odbyło się 3 października.

**Obywatelowi z pod Maluszyna.** Podanie Wasze skierowaliśmy do prezydjum Związku Lud.—Narodowego w Warszawie.

**P. „Tapi".** Z artykułów nieczytelnie podpisanych nie możemy korzystać.

**P. W. Gark. i H. Kempie.** w Dziężkowicach. Stosownie do żądania adres zmieniliśmy.

**Wiel. Ks. R. Kmieckowi.** Gazetę wysyłamy według wskazanego adresu.

**P. K. w Dobryszycach.** Umieścimy w streszczeniu w przyszłym numerze.

**„Ziemi Sieradzkiej".** Nastąpiła pomyłka w naszej admistracji. Gazetę stale będziemy wysyłać.

# Wyjątkowa okazja!

Nieruchomość murowana w dobrym stanie przy ulicy Krakowskiej zaraz do nabycia. Nabywca ma do dyspozycji 3 pokoje słoneczne z kuchnią, reszta lokatorów zasługuje na dobre miano obywatela. Wiadomość w Redak.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie II rewiru powiatu Radomskowskiego Wincenty Walecki w mieście Radomsku zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw ogłasza, iż w dniu 16 października 1924 r. o godz 10 rano w mieście Radomsku na rynku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację różnych sprzętów domowych i drobiu, oszacowanych na sumę 1885 zł. 50 gr, należących do Konstancji Łozińskiej, właścicielki fol. Borzykówka gm. Dąbrowa Zielona, na pokrycie należności Heleny Hertzbergowej. Komornik Sądowy **W. Walecki.**

Radomsko, 8 paźdz. 1924 r

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie I rewiru powiatu Radomskowskiego Mikołaj Szuster, zamieszkały w Radomsku przy ul. Częstochowskiej pod № 20 na zasadzie art. 1030 i 1033 ust post. cyw. ogłasza, iż w dniu 21 października 1923 r. o godz. 10 rano w lokalu Józefa Krajewskiego w Radomsku przy ul. Piotrkowskiej pod № 42 (Bartodzieje) odbędzie się publiczna licytacja ruchomego majątku, składającego się z mebli domowych, sprzętów, desek, maszyn i warsztatów stolarskich, oszacowanego na ogólną sumę 5.319 złotych.

Komornik Sądowy **Mikołaj Szuster.**

# Do sprzedania
## RURY DO STUDZIEN
**W CEGIELNI SZWEDOWSKIEGO**
po cenie zniżonej
**6 ZŁ. ZA SZTUKĘ.**

## GIEŁDOWY KURS WALUT.

W d. 10 Październ. płacono w Warszawie

| | | |
|---|---|---|
| Dolar | 5 zł. | 18 gr. |
| Funt szterling | 24 zł. | 33 gr. |
| Frank francuski | | 27 gr. |
| Liry włoskie | | 23 gr. |
| Frank szwajcarski | | 97 gr. |
| Korona czeska | | 15 gr. |
| Korona austr. | | 7 gr. |

## Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 23 Złotych—za pszenicę 28 Zł. za owies 22 Zł.—za jęczmień 24 Zł.

**Zginął** dowód osobisty i bilet kolejowy żywnościowy w drodze od Kłomnic do Radomska na imię Piotra Bednarka

**Knurki** i maciorki wielkiej rasy angielskiej po knurze importowanym-są do nabycia w maj. Pławno, p. Radomsko.

# ZNANY ZE SWEJ DOBROCI
WYPRÓBOWANY
# Ocet do marynat
POLECA
HANDEL WIN, TOWARÓW KOLONJALNYCH
## T. Gumuliński, Radomsko
ulica Kaliska № 13.

**Zdanie** o pannie Ślepickiej, że się zajmuje plotkami, powiedziałem w Sądzie Pokoju dnia 30 września b. r. pod wpływem fałszywych doniesień i jako mylne i krzywdzące **odwołuję** T. Kowalski.

**Magiel** w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość w Redakcji.

**NOWOŚĆ: praktyczne męskie czapki.**

# MAGAZYN KONFEKCJI
## Damskiej, Męskiej i Dziecięcej
oraz Galanterji
# L. BARTNIK
## w RADOMSKU, ulica Kaliska Nr. 13.

**Wprowadzony został nowy dział: kortów, sukna i innych materjałów męskich na ubrania, paltoty i t. p.**

Materjały modne i tylko w dobrym gatunku.

TUALETOWE MYDŁA. PERFUMERJA.

**UWAGA! Na nadchodzący sezon są do wyboru kalosze.**

## T-wo Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku

Sobota 11 i Niedziela 12 Października 1924 roku
**w KINOTEATRZE „KINEMA"**
# ZA JEDNĄ NOC
**Wstrząsający dramat w 7-miu aktach.**

Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Kancler, Pański i S-ka w Radomsku.